

Sygn. akt V KK 358/15

POSTANOWIENIE

Dnia 14 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 14 stycznia 2016 r.,
sprawy **M. Ś.** i **M. H.**
skazanych z art. 158 § 3 kk
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt II AKa [...]
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w S.
z dnia 2 października 2014 r., sygn. akt III K [...]

postanowił

- 1) oddalić kasacje jako oczywiście bezzasadne,**
- 2) obciążyć skazanych kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w częściach na nich przypadających.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 2 października 2014 r., sygn. akt III K [...], uznał **M. Ś.**, **M. H.** i M. B. za winnych tego, że w nocy z 25 na 26 grudnia 2012 r. w M., działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali pobicia D. B. w ten sposób, że zadawali mu uderzenia pięściami po głowie, kopali obutymi nogami oraz uderzali nieustalonym drewnianym kijem po ciele, powodując powstanie pokrzywdzonego obrażenia w postaci złamania kości nosa, które to obrażenie, w następstwie krwotoku z przewodów nosa i aspiracji krwi do górnych dróg oddechowych, spowodowało jego zgon i za to na podstawie art. 158 § 3 k.k. skazał

oskarżonych M. Ś. i M. H. na kary po 5 lat pozbawienia wolności, a M. B. na 6 lat pozbawienia wolności.

Wyrokiem z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt. II AKa [...], Sąd Apelacyjny w [...], po rozpoznaniu apelacji obrońców wszystkich oskarżonych, utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne.

Kasacje złożyli obrońcy M. Ś. i M. H..

Obrońca M. Ś. zarzucił:

„1. rażące naruszenie prawa materialnego, tj.

- art. 158 § 3 k.k. poprzez błędne jego zastosowanie i w konsekwencji zaniechanie przyjęcia, iż czyn przypisany oskarżonemu, przy niekwestionowanym stanie faktycznym, przy zastosowaniu art. 5 § 2 k.p.k., wyczerpuje znamiona czynu zabronionego z art. 158 § 1 k.k.

2. rażące naruszenie prawa procesowego, tj.

- art. 433 § 2 w zw. z art. 518 k.p.k. polegające na nierozważeniu wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w apelacji;

- art. 440 w zw. z art. 518 k.p.k. w zw. z art. 39 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2013.1247 z późn. zm.), polegające na utrzymaniu w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji, mimo jego rażącej niesprawiedliwości - wobec oskarżonego M. Ś.;

tj. zarzuty o których mowa w art. 438 pkt 1 i 2 w zw. z pkt 3 k.p.k. i w zw. art. 523 § 1 k.p.k.

- co miało istotny wpływ na treść wyroku w zakresie wymierzenia oskarżonemu rażąco niewspółmiernej (surowej) kary.”

Obrońca M. H. również zarzucił rażące naruszenie „art 158 § 3 k.p.k. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji zaniechanie przyjęcia, iż czyn przypisany skazanemu, przy niekwestionowanym stanie faktycznym, wyczerpuje znamiona czynu zabronionego z art. 159 k.k.”

Obrońcy wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator w pisemnych odpowiedziach na kasacje wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Obie kasacje okazały się oczywiście bezzasadne.

Co do skargi obrońcy M. Ś. – zarzut z pkt 1 stanowi kompilację zarzutów z pkt 1 *tiret* pierwsze oraz z pkt 2 apelacji (w których podniesiono obrazę art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., 410 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych), służącą spełnieniu wymogów kasacji określonych w art. 523 § 1 k.p.k. Zabieg ten był nieudany, ponieważ z lektury kasacji wynika, że znów chodzi o podważenie ustaleń faktycznych przy użyciu zasady z art. 5 § 2 k.p.k., tym razem przez Sąd kasacyjny, do czego przecież nie jest on upoważniony. Formuła zarzutu z pkt 1 wskazującego na naruszenie art. 158 § 3 k.p.k., ale przez niezastosowanie art. 5 § 2 k.p.k. oraz wywody zawarte w motywach kasacji zmierzają bowiem do wykazania, że M. Ś. podjął czynności mające zapobiegać kontynuowaniu agresji wobec pokrzywdzonego. Zdaniem obrońcy, zachowanie oskarżonego winno być zakwalifikowane z art. 158 § 1 k.k. Zatem jest to niedopuszczalny w kasacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, do którego należycie odniósł się Sąd Apelacyjny. Sąd ten dochował również wymogów nałożonych przez dyspozycję art. 433 § 2 k.p.k., o czym świadczą wnioski wynikające z lektury jego uzasadnienia. Nie ma potrzeby powtarzać jego fragmentów, wystarczy odwołanie do stron 5 – 12 tego dokumentu procesowego. Uzupełniając należy tylko stwierdzić, że nie miało żadnego znaczenia omyłkowe stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, iż żaden ze świadków nie widział, żeby ktoś wysiadał z samochodu marki „C.”, bo i ten Sąd wykluczył, aby oskarżony M. Ś. odstąpił od realizacji znamion czynu z art. 158 § 3 k.k., które zresztą zostały wypełnione już pierwszej fazie zdarzenia.

Przypomnieć również można, że warunkiem koniecznym przypisania sprawstwa w zakresie czynu z art. 158 § 3 k.k. nie jest przecież ustalenie związku przyczynowego pomiędzy indywidualnym działaniem każdego uczestnika pobicia, a skutkiem w postaci śmierci, lecz wykazanie, że to określone zdarzenie, w którym aktywnie brał udział skazany, jako całość, do skutku takiego doprowadziło. Innymi słowy, uczestnicy pobicia odpowiadają także za obrażenia spowodowane przez pozostałych uczestników (s. 9 uzas. SA).

Ostatni zarzut - naruszenia art. 440 k.p.k. jest tylko wnioskiem obrońcy, że Sąd odwoławczy uchybił temu przepisowi ze względu na dopuszczenie się

naruszeń wskazanych we wcześniejszych zarzutach. Wszystkie zarzuty okazały się zatem oczywiście bezzasadne.

Co do kasacji obrońcy M. H. – ona również jest oczywiście bezzasadna, a nawet sytuuje się na granicy niedopuszczalności.

Po pierwsze, mimo zastrzeżenia o niekwestionowaniu ustaleń faktycznych, utrzymuje się w niej, że użyty kij był niebezpiecznym przedmiotem w rozumieniu art. 159 k.k. A przecież wykluczone jest oparcie kasacji na innych podstawach niż wskazane w art. 523 §1 k.p.k., a więc m. in. na zarzucie błędu w ustaleniach faktycznych, jaki został w ten sposób znów podniesiony.

Po drugie, kasacja zmierza w istocie do pogorszenia sytuacji prawnej skazanego. Gdyby przyjąć, że doszło do posłużenia się w pobiciu innym niebezpiecznym przedmiotem, które zakończyło się śmiercią pokrzywdzonego, to przecież nie doprowadziłoby to do wyeliminowania z podstawy skazania art. 158 § 3 k.k., lecz zachodziłby kumulatywny zbieg tego ostatniego przepisu z art. 159 k.k. (por. wyrok SN z dnia 19 maja 1976 r., V KR 68/76, OSNKW 1976, nr 12, poz. 143). Taka kwalifikacja musiałaby znaleźć odzwierciedlenie w odpowiednio ostrzej ukształtowanej sankcji. Z tego względu, na zasadzie art. 425 § 3 k.p.k., który w związku z treścią art. 518 k.p.k., znajduje odpowiednie zastosowanie także i w postępowaniu kasacyjnym, brak jest po stronie obrońcy interesu prawnego (*gravamen*) do choćby sugerowania surowszego rozstrzygnięcia. Skoro bowiem przepis wyraźnie stanowi, że odwołujący się może skarżyć jedynie rozstrzygnięcia lub ustalenia naruszające jego prawa lub szkodzące jego interesom (a ograniczenie to nie dotyczy tylko oskarżyciela publicznego), to wykluczone jest, aby obrońca mógł skutecznie wprowadzić środek zaskarżenia na niekorzyść oskarżonego.

Z przytoczonych względów oddalono obie kasacje jako oczywiście bezzasadne.

l.n